

MAGDA BIEJAT<sup>1</sup>, KATARZYNA WÓJCIKOWSKA<sup>2</sup>

## O ROLI TRADYCJI WE WSPÓŁCZESNEJ DZIAŁALNOŚCI KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH<sup>3</sup>

**Streszczenie:** Artykuł prezentuje wyniki badań dotyczących współczesnych uwarunkowań działania kół gospodyń wiejskich. Praca ma na celu przedstawienie sposobów funkcjonowania tych organizacji oraz ich kluczowych cech w oparciu o dane ilościowe. W dalszej części koncentrujemy się na problemie, jakim jest rola tradycji w działalności kół gospodyń wiejskich. Podstawą do analizy tego wątku są badania jakościowe przeprowadzone w ramach studiów przypadków, uzupełniane danymi z ankiety.

**Słowa kluczowe:** wieś, koła gospodyń wiejskich, tradycja, społeczeństwo obywatelskie

*Motto: My nie musimy z książek czytać, bo to się samo tworzy.*

Koła gospodyń wiejskich (KGW) to jedna z najstarszych form organizacji społecznych, jakie funkcjonują obecnie w Polsce. Jednocześnie ich działalność nie została do tej pory poddana badaniom, które pozwoliłyby ustalić obecny zasięg wpływów KGW, jej liczebność i „mapę” skupisk oraz charakter aktywności tej organizacji. KGW nadal pozostają ważną formą samoorganizacji kobiet na terenach wiejskich i jako takie są istotnym elementem lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, aktywnie kształtując wiejską przestrzeń publiczną. W 2014 roku Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” zrealizowała badanie,

<sup>1</sup> Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia (e-mail: mbiejat@stocznia.org.pl).

<sup>2</sup> Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Instytut Socjologii UW (e-mail: kwojckowska@stocznia.org.pl).

<sup>3</sup> Badanie kół gospodyń wiejskich zostało zrealizowane przez Pracownię Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” w ramach programu „Kolberg 2014 – promesa”, finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca. Informacje o projekcie i zespole badawczym oraz raport *Koła Gospodyń Wiejskich. Nie tylko od kuchni* w formacie.pdf można znaleźć na stronie <http://stocznia.org.pl/kgw/>

którego celem było opisanie zjawiska, jakim są koła gospodyń współcześnie, a także zebranie danych pozwalających oszacować jego skalę. Kwestia ta jest częścią szerszego zagadnienia zidentyfikowanego przez „Stocznnię”, czyli organizacji społecznych, których działalność sięga czasów sprzed transformacji ustrojowej (tzw. stary trzeci sektor). Należą do nich między innymi ochotnicze straże pożarne czy koła gospodyń wiejskich, które, jak wskazuje Ilona Hłowiecka-Tańska [2011, s. 83], znalazły się poza obszarem zainteresowań twórców i ideologów trzeciego sektora, a które reprezentują alternatywny styl samoorganizacji, funkcjonujący na innych zasadach niż organizacje pozarządowe (NGO), działające w oparciu o modele zachodnie.

Niniejszy artykuł ma dwa cele – w pierwszej części przedstawione zostaną sposoby funkcjonowania współczesnych kół gospodyń wiejskich w Polsce i ich kluczowa charakterystyka opierająca się na danych ilościowych. Druga część skoncentrowana jest na wybranym, dotychczas nieanalizowanym problemie, jakim jest rola tradycji w działalności KGW. Podstawą do analizy tego wątku są badania jakościowe przeprowadzone w ramach studiów przypadków, uzupełniane danymi z ankiety.

Pierwsze koła gospodyń wiejskich powstały w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Ich charakter został zdefiniowany w momencie powstania, jako organizacji „pomocniczych” dla kółek rolniczych, których członkinie, dzięki dostępowi do nowoczesnej wiedzy z dziedziny higieny, zdrowia i żywienia, miały wspierać rozwój terenów wiejskich [Grzebisz-Nowicka 1995]. Jak podkreśla Janina Sawicka [1996, s. 79]: *kółka rolnicze skupiały w tym czasie najbardziej postępowy element wiejskiej społeczności, dlatego wcześniej dostrzeżono, że aktywne społecznie i wykształcone kobiety mogą stać się poważnym sojusznikiem we wdrażaniu postępu na wsi*. W praktyce oznaczało to, że koła gospodyń wiejskich pełniły funkcję służebną wobec społeczności, skupiając się na wspieraniu jej w codziennych obowiązkach (np. organizując dziecińce w czasie żniw) lub edukując jej członków w dziedzinie zdrowia, opieki nad dziećmi czy organizacji pracy w gospodarstwie domowym. W okresie PRL-u szczególne znaczenie miał również dostęp do trudno osiągalnych dóbr, wśród których wymienia się zwłaszcza paszę i drób (por. [Grzebisz-Nowicka 1995; Matysiak 2005]), co stało się głównym powodem ich popularności w początkowym okresie. Czas Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) charakteryzował się rozkwitem kół gospodyń wiejskich, odzwierciedlonym chociażby w liczbie samych kół (wzrosła ona, jak podaje Grzebisz-Nowicka, z 8378 na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do 35 653 pod koniec lat osiemdziesiątych) oraz w liczbie wszystkich członkiń (z 159 900 w 1959 roku do 1 117 800 w roku 1989).

Liczba kół gospodyń wiejskich spadła na początku lat dziewięćdziesiątych. Choć same członkinie jako główny powód podają w rozmowach utratę monopolu na dystrybucję trudno dostępnych dóbr, za zasadniczą przyczynę należałoby uznać gwałtowną utratę pozycji tych „starych” organizacji w nowej strukturze demokratycznych instytucji. Jej źródła można upatrywać w utracie oparcia instytucjonalnego (wyrażającego się na przykład w zlikwidowaniu budżetu na opłacenie instruktorek wspierających koła) oraz w braku nowych regulacji prawnych dotyczących kół

gospodyń wiejskich<sup>4</sup>. Mimo że koła nadal należą do Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, mogą liczyć na relatywnie niewielkie wsparcie ze strony jego struktur, które uległy erozji i nie obejmują już wszystkich terenów, na których koła gospodyń wiejskich działają [Matysiak 2005].

Zmieniająca się dynamicznie liczba kół gospodyń wiejskich oraz modyfikacja sposobu ich działania (od zapaści w latach dziewięćdziesiątych po dzisiejszy renesans), pozostają zjawiskami, które nie zostały zbadane. Na stronie internetowej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych od lat widnieje ta sama liczba niemal 26 tysięcy kół gospodyń zrzeszających 857 000 członkiń<sup>5</sup>. Dane te prawdopodobnie nie odpowiadają rzeczywistości, Krajowa Rada Kół Gospodyń Wiejskich nie udostępnia informacji o tym, skąd one pochodzą i dotąd nie udało się ich zweryfikować. Uchwycenie skali zjawiska utrudnia przy tym fakt, że kobiety, które zrzeszają się w grupach używających nazwy „Koło Gospodyń Wiejskich” coraz rzadziej decydują się na akces do zanikających kółek rolniczych. Z naszych doświadczeń, zebranych w trakcie realizacji różnorodnych projektów w społecznościach lokalnych, wynika, że członkinie KGW traktują organizacyjny wymiar swojej działalności dość swobodnie. Często decydują się funkcjonować jako grupa nieformalna, coraz częściej rejestrują się także w KRS jako samodzielne stowarzyszenie. Z drugiej strony, wiele kół zrzeszonych w Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych przestało działać, choć zapewne nadal figurują w statystykach Związku. Jednocześnie wydaje się, że obecność kół gospodyń zaznacza się coraz silniej w przestrzeni publicznej polskiej wsi. Prawdopodobnie wiąże się to przede wszystkim z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, co zaowocowało dowartościowaniem regionów, zwiększeniem nakładów na infrastrukturę (brak miejsca, w którym mogłyby się spotykać, okazywał się dla kół niebanalną przeszkodą), dopływem funduszy na „miękkie” projekty czy powoływaniem struktur typu lokalne grupy działania, z których środków mogą korzystać rozmaite instytucje lokalne.

Wszystkie opisane tu uwarunkowania, a także zasady obecnej działalności kół, mają najwyżej status hipotez. Przystępując do realizacji badania, zespół Fundacji Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” (dalej „Stocznia”), postawił sobie za cel przeprowadzenie ich wstępnej weryfikacji. Koła gospodyń wiejskich, jako organizacje o ponadstuletniej tradycji, doczekały się bowiem wielu opracowań opisujących ich genezę i rodzaj działalności w okresie PRL-u. Obecnie większość analiz dotyczących działalności kół gospodyń wiejskich skupia się na dwóch aspektach: negatywnych skutkach transformacji, która osłabiła struktury kółek rolniczych [Grzebisz-Nowicka 1995; Sawicka 1996] oraz deskryptywnej analizie działań KGW, z uwzględnieniem ich nowych form (np. zajęcia fitness czy kursy komputerowe) (por. [Matysiak 2005]). Brakuje natomiast danych ilościowych oraz systematycznego badania warunków działania tych organizacji, które mówiłyby o ich

<sup>4</sup> W przeciwieństwie do ochotniczych straży pożarnych, które w 1991 roku uznane zostały za organizacje pozarządowe (ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej), KGW do tej pory opierają się na ustawie z 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. W praktyce oznacza to, że nie mogą one ubiegać się o większość grantów oferowanych organizacjom pozarządowym.

<sup>5</sup> <http://kolkarolnicze.eu/O-nas/Struktura-KZRKiOR>

faktycznym statusie i roli w tworzeniu lokalnego społeczeństwa obywatelskiego<sup>6</sup>. Badanie przeprowadzone przez „Stocznię” jest pierwszą próbą określenia skali i charakteru zjawiska.

## **METODY I ORGANIZACJA BADANIA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH**

Badanie kół gospodyń wiejskich zrealizowane przez „Stocznję” miało charakter eksploracyjny: jego celem było rozpoznanie sytuacji kół gospodyń oraz wstępny opis ich działalności (z uwzględnieniem wymiaru ilościowego i zidentyfikowaniem najpopularniejszych obszarów aktywności) oraz analiza ich roli w odniesieniu do społeczności lokalnej. Warto również w tym miejscu zaznaczyć, że jest to pierwsza próba zbadania kół gospodyń wiejskich po roku 1989 na szerszą skalę i z uwzględnieniem metod ilościowych. Krótki okres realizacji badania (czerwiec–sierpień 2014) oraz specyfika programu, w ramach którego było ono finansowane, nie pozwoliły na bardziej pogłębioną analizę problemu. W związku z tym prezentowane niżej wyniki służą przede wszystkim zaznaczeniu najważniejszych obszarów i kierunków dalszych badań KGW.

Część ilościowa badania służyła przede wszystkim wstępnemu rozpoznaniu możliwej skali działania kół gospodyń wiejskich oraz zidentyfikowaniu ich najważniejszych cech. Badanie było realizowane w dwóch etapach. Na pierwszym etapie wylosowano 300 gmin, aby oszacować, ile KGW przypada przeciętnie na gminę, oraz aby stworzyć operat kół do dalszego badania. Na tym etapie jednostką analizy była gmina. Do zbadania wylosowano  $n=300$  gmin. Gminy były losowane warstwowo proporcjonalnie z populacji wszystkich gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w Polsce. Operat losowania powstał na podstawie bazy TERYT (Krajowy Rejestr Urzędowy Podziału Terytorialnego Kraju) z 1 stycznia 2014 r. Gminy były dobierane z 12 warstw powstałych ze skrzyżowania typu gminy (wiejska, miejsko-wiejska) oraz 6 regionów NTS (Nomenklatura Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych).

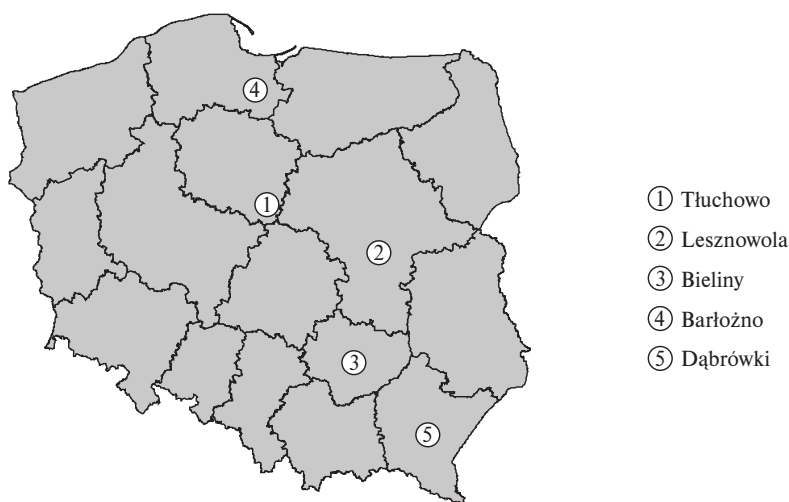
W każdej z 300 gmin zidentyfikowaliśmy instytucje mogące służyć informacją na temat liczby kół na ich terenie (np. centra kultury, urzędy gmin, kółka rolnicze, biblioteki, ochotnicze straże pożarne itd.). W każdej z 300 lokalizacji skontaktowaliśmy się przynajmniej z dwiema takimi instytucjami, prosząc także o kontakt do przewodniczących KGW. Uzyskane informacje weryfikowaliśmy dodatkowo w rozmowach z przedstawicielkami kół. Udało nam się w ten sposób stworzyć listę 1026 KGW działających w 194 gminach spośród 300 objętych badaniem. Na tym etapie celem badania było: 1) oszacowanie liczby działających w Polsce Kół Gospodyń Wiejskich oraz 2) uzyskanie kontaktów dla przeprowadzenia ankiety telefonicznej (CATI – *Computer Assisted Telephon Interview*) wśród przedstawicielek KGW.

Na drugim etapie badania ilościowego jednostką analizy były koła gospodyń wiejskich. Losowanie było dwustopniowe i uwzględniało 12 warstw opisanych wyżej. Na pierwszym stopniu jednostką losowania były gminy (wylosowano 100 gmin

<sup>6</sup> O braku danych dotyczących kół gospodyń wiejskich mówi m.in. profesor Maria Halamska w wywiadzie udzielonym „Kulturze Liberalnej”. Por. „Chłop to nie obywatel”, *Kultura Liberalna* nr 314 (3/2015), <http://kulturaliberalna.pl/2015/01/13/wies-spoleczenstwo-obywatelskie-maria-halamska/>

spośród 194, w których działają koła<sup>7</sup>), na drugim KGW (wylosowano łącznie n=200 kół), które następnie objęto badaniem. Z każdej gminy wylosowano liczbę KGW proporcjonalną do liczby KGW w tej gminie. Innymi słowy z każdej gminy w miarę możliwości wylosowano podobny odsetek kół. Wyjątkiem są gminy z tylko jednym kołem – wówczas KGW trafiło do próby automatycznie. Od każdego z 200 wylosowanych kół uzyskano odpowiedzi na krótką ankietę telefoniczną, zawierającą pytania o to, jaką formę organizacyjną przyjęły, jaki typ działań realizują, jak się odnoszą do tradycji KGW, jakie są ich relacje z lokalną społecznością, źródła finansowania itd. Udało się uzyskać stopę zwrotu w wysokości 72% (n=144).

Badanie ilościowe uzupełniało pięć studiów przypadku przeprowadzonych w różnych lokalizacjach (Tłuchowo w województwie kujawsko-pomorskim, Lesznówola w na Mazowszu, Dąbrówki na Podlasiu, Barłożno w województwie pomorskim i Bieliny w województwie świętokrzyskim); dobrano koła o różnym charakterze. W każdej z wybranych miejscowości badacze spędzili po kilka dni, prowadząc obserwację uczestniczącą, rozmawiając z członkiniami kół oraz z przedstawicielami lokalnej społeczności.



RYSUNEK 1. Miejscowości, w których przeprowadzono badania jakościowe  
 FIGURE 1. Locations where qualitative research was conducted

## **KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH OBECNIE. ZARYS CHARAKTERYSTYKI**

Na terenie 75% badanych gmin działa przynajmniej jedno koło gospodyń wiejskich. Tam, gdzie KGW działają, jest ich średnio pięć w gminie, co może wskazywać na to, że istnienie jednego zwiększa prawdopodobieństwo powołania kolejnych na danym terenie.

<sup>7</sup> Łącznie w tych 100 gminach działa 508 kół gospodyń wiejskich.

Zaledwie 36% z badanych kół jest zrzeszonych w Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, a 15% zdecydowało się zarejestrować jako stowarzyszenia; 49% działa natomiast jako grupy nieformalne, umykając w ten sposób wszelkim statystykom, jakie mogłyby zbierać informacje o działalności organizacji społecznych. Wybór formy działalności zależy, jak się zdaje, przede wszystkim od skali i rodzaju działań realizowanych przez koła. Te z nich, które wykazują się największą aktywnością, dążą do formalizacji w formie stowarzyszeń, co daje więcej możliwości finansowania działań. Fakt, iż połowa kół nie zarejestrowała się ani w Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, ani w Krajowym Rejestrze Sądowym, może świadczyć o tym, że są to organizacje w dużej mierze nastawione na działalność o niewielkim zasięgu i skupione przede wszystkim na najbliższym otoczeniu oraz na wspieraniu samych członkiń (teżę tę należy zweryfikować w toku dalszych badań). Warto przy tym zauważyć, że KGW założone po 2001 roku częściej działają na rzecz swoich członkiń (25%) i rzadziej działają na rzecz szerszej wspólnoty (59%).

W związku z tak dużą liczbą kół o charakterze nieformalnym, naturalnym źródłem finansowania ich działalności stały się składki członkowskie, z których korzysta 67% KGW. 61% tych organizacji finansuje się z dotacji gmin. Kolejną pozycją na liście sposobów utrzymania jest sprzedaż lokalnych produktów, jednak w ten sposób finansuje się mniej niż jedna czwarta kół (22%). Co ciekawe, niewiele z nich korzysta ze środków Unii Europejskiej (8%), czy (7%) ze środków lokalnych grup działania (LGD).

Koła gospodyń wiejskich mogą pochwalić się dość dużym kapitałem społecznym<sup>8</sup>, mierzonym, z jednej strony, skalą współpracy z innymi instytucjami, a z drugiej – wsparciem otoczenia. 80% z nich deklaruje, że współpracuje z urzędami gmin, ponad połowa wskazuje na bliskie kontakty z ochotniczymi strażami pożarnymi, a wiele spośród nich współpracuje również z innymi lokalnymi instytucjami, włączając w to gminne ośrodki kultury, parafię, LGD i szkoły. Połowa kół może też liczyć na wsparcie mężów, a 43% – córek członkiń. W nieco mniejszym stopniu wspierają je ich synowie (29%), sąsiadki (25%) i sąsiedzi (22%).

Jednym z najciekawszych aspektów działalności kół gospodyń wiejskich jest ich stosunek do tradycji samych KGW oraz do tradycji regionu. Obecnie działające koła powstały przede wszystkim w okresie PRL (41%) oraz w XXI wieku (39%), a ponad połowa z nich (56%) została utworzona na terenach, na których już wcześniej działały KGW (czy raczej na terenach, na których nadal żywa pozostaje pamięć o ich istnieniu). Wszystkie uznają za konieczne odwołanie się do historii kół gospodyń oraz przetwarzanie dość specyficznie rozumianej tradycji tego ruchu. Wyraża się to nie tylko w rodzaju przedsięwzięć, jakich się podejmują, skupiających się często na folklorze, ale również w sposobie konstruowania narracji o sobie samych, a także – co zdarza się coraz częściej – w zabawie z konwencją kół.

<sup>8</sup> Na potrzeby niniejszego artykułu posługujemy się pojęciem kapitału społecznego w rozumieniu Roberta D. Putnama, w myśl której kapitał społeczny odnosi się do norm współpracy oraz sieci społecznego zaangażowania, które ułatwiają podejmowanie wspólnych działań, także tych o charakterze spontanicznym [Putnam 1993, s. 167].



## TRADYCJA W DZIAŁALNOŚCI KGW

Motyw tradycji często pojawia się w narracjach członkiń kół gospodyń wiejskich, badanych w ramach studiów przypadków. „Tradycja” przedstawiana jest przez kobiety zarówno jako inspiracja do prowadzonej przez nie aktywności, jak i wartość determinująca kierunki i sposoby ich działania. Na poziomie deklaracji przywiązanie do niej jest bardzo silne, rozmówczynie przedstawiają ją jako jedną z wartości konstytuujących koło. Pogłębiona analiza problematyki dowodzi jednak, że znaczenia przypisywane przez ich członkinie, pojęciu „tradycja” oraz postrzeganie jej roli to kwestia złożona, warunkowana lokalnym kontekstem, nierzadko odległa od przyjętego w nauce kanonu.

Analizując sposób przedstawiania tradycji przez członkinie kół, można wyróżnić dwie główne płaszczyzny, na których się do niej odwołują. Pierwszą z nich jest samo powołanie koła gospodyń wiejskich – wybór tego określenia nawiązuje do znanego z przeszłości modelu samoorganizacji kobiet na terenach wiejskich. Przedstawiając się na zewnątrz i myśląc o sobie jako o członkini koła, jego członkinie stawiają się w roli kontynuaterek pewnej dłuższej tradycji społecznej organizacji – zarówno w wymiarze ogólnokrajowym, jak i lokalnym. W większości badanych gmin przed 1989 rokiem funkcjonowały koła gospodyń wiejskich i choć zwykle nie zachowały się po nich materiały archiwalne, pozostają obecne w pamięci przynajmniej części mieszkańców wsi (szczególnie zakorzenionych w niej od kilku pokoleń), dzięki przekazom ustnym w ramach rodziny i sąsiedztwa. Założycielki kół odwołują się jednak raczej do pewnych znaczeń, emocji i wyobrażeń związanych z KGW z przeszłości – przede wszystkim idei tworzenia pozaprywatnej sfery aktywności kobiecej, pracy na rzecz wspólnoty, niż ich rzeczywistej, opisanej we wstępie, formy i organizacji. Współczesne koła cechuje dość duża różnorodność wewnętrznej struktury i brak z góry określonych priorytetów i schematów działań. Każde z nich może samodzielnie ustalić zarówno cele, jak i zasady funkcjonowania<sup>9</sup>. Ciągłość ma zatem raczej charakter symboliczny, niekiedy wzmocniony wykorzystaniem nazwy dawnego koła. Nie wiąże się natomiast z przyjęciem priorytetów i wartości poprzedniej organizacji ani kontynuowaniem działań. Wśród uczestniczek nowego koła mogą znajdować się osoby z poprzedniego, jednak nie ma to przełożenia na wizję grupy i ustalenie priorytetów działalności.

Drugą płaszczyznę stanowią same działania poszczególnych kół. Wydaje się, że postrzegana rola tradycji i zakres nawiązań do niej są obecnie znacznie większe niż w starych KGW. Ideą kół z początku XX wieku była przede wszystkim modernizacja wsi oraz emancypacja jej mieszkańców, propagowanie i rozwijanie folkloru było jedynie pewnym stosunkowo wąskim aspektem działań. Paradoksalnie, silna orientacja na tradycję i konstruowanie wokół niej narracji na temat koła to odejście od pierwotnych założeń związanych z organizacją. Koła gospodyń nawiązują do tradycji przede wszystkim w działalności kulinarnej i artystycznej. Nie jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę fakt, iż te dwa obszary to główne pola aktywności KGW

<sup>9</sup> Więcej na ten temat można znaleźć w raporcie „Koła Gospodyń Wiejskich. Nie tylko od kuchni”: [http://stocznia.org.pl/wp-content/uploads/2014/09/KGW\\_nie\\_tylko\\_od\\_kuchni\\_raport.pdf](http://stocznia.org.pl/wp-content/uploads/2014/09/KGW_nie_tylko_od_kuchni_raport.pdf)

(wyniki badania ilościowego wskazują, że 92% KGW zajmuje się gotowaniem i kulinariami, 77% rękodziełem i sztukami plastycznymi, 26% prowadzi zespół ludowy, śpiewaczy). Członkinie KGW przygotowują posiłki przede wszystkim na lokalne imprezy i festiwale oraz konkursy kulinarne. Starają się przypominać dawne przepisy, choć różne są drogi ich pozyskiwania. Gospodynie z Tłuchowa odnalazły starą książkę z przepisami i podejmują próby odwzorowania receptur, gospodynie z Dąbrówek, nie mając dostępu do żadnych starych źródeł, sięgają raczej po postrzegane jako tradycyjne danie kuchni polskiej – pierogi.

Podobnie w aktywności artystycznej badane gospodynie chętnie inspirują się kulturą ludową – organizując grupy śpiewacze lub taneczne, które stają się popularną formą spędzania czasu, niekiedy angażującą także osoby spoza koła. Część gmin – np. Bieliny – ma bogatą tradycję muzyczną, którą kobiety odtwarzają, opierając się na własnych wspomnieniach, częściej jednak muszą korzystać z innych źródeł. Wraz z rozwojem zespołu zwykle pojawia się potrzeba skompletowania nawiązującego do tradycji stroju, w którym występują na imprezach gminnych i niedzielnych nabożeństwach w kościele. Elementem dekoracyjnym są również hafty. Wzory są zdobywane w różny sposób – rozmówczynie z Barłożna zwróciły się o pomoc do etnografów, pragnąc zrekonstruować motywy właściwe dla zamieszkiwanego przez nie regionu, gospodynie z Dąbrówek natomiast samodzielnie wyszukują je w Internecie. Interesującym, choć pojedynczym przypadkiem, są również starania kobiet z Barłożna, by promować regionalną gwarę.

## TRADYCJA, ALE JAKA?

Odwoływanie się do tradycji przez KGW choć powszechne, wydaje się słabo ugruntowane w jej rzeczywistej znajomości. Nawiązania do niej są często powierzchowne – członkinie kół sięgają po elementy, które wydają im się atrakcyjne, nie wnikając zwykle w ich genezę oraz związane z nimi znaczenia. Przykładem może być doświadczenie gospodyń z Bielin, które planując wykonanie strojów ludowych odwiedziły Muzeum Etnograficzne, aby wybrać wzory do odtworzenia. Rozstrzygające były dla nich walory estetyczne, nie przypisywały istotnej roli szczegółom stroju ani jego pochodzeniu. W trakcie rozmowy nie były w stanie określić, skąd wywodzi się noszony przez nie strój i wyjaśnić znaczenia obecnych na nim motywów, jednakże nie odczuwały związanego z tym dyskomfortu. Wartością bowiem było raczej pewne wyobrażenie ludowości i tradycji, a nie rzetelność jej odtworzenia. Podobne nastawienie prezentowały gospodynie z Dąbrówek, które jeszcze nie mają strojów, ale chciałyby je przygotować:

*Będziemy stroje sobie szyć. Badacz: Tradycyjne? Nie, nie było takich. Trzeba byłoby wymyśleć.*

Uczestniczki badanych kół mają ograniczoną wiedzę na temat lokalnej tradycji. W niektórych miejscach rozmówczynie nie potrafiły wskazać typowych dla ich regionu potraw czy zwyczajów. Spowodowane jest to m.in. historią migracji, dominacją ludności napływowej oraz brakiem dostępnych źródeł. Wyjątek na tle badanych lokalizacji stanowi Barłożno, którego mieszkanki w większym stopniu znały przeszłość, zwyczaje regionu i deklarowały przywiązanie do nich. W przypadku



wątpliwości, odwoływały się do zewnętrznych źródeł, zgłaszały się po pomoc do specjalistów – etnografa i historyka, co świadczy o większym znaczeniu przypisywanym wiernej rekonstrukcji dawnego dziedzictwa. Może być to związane ze specyfiką małej grupy kociewskiej i silniejszej tożsamości lokalnej niż w pozostałych odwiedzonych gminach. Niemniej, jak wspomnieliśmy wyżej, ich stosunek do tradycji pozostaje nadal dość swobodny.

Należy jednak podkreślić, iż brak znajomości tradycji nie jest doświadczany jako trudność czy strata. Członkinie KGW nie przypisują większej wartości historycznym, udokumentowanym motywom, niż bazującym na ich wyobrażeniach wytworom. Przekonanie to ilustrują słowa jednej z rozmówczyń:

*My nie musimy z ksiązek czytać, nie musimy naśladować, bo to się samo tworzy. Same piszemy.*

Swoje działania kobiety prezentują jednak jako kultywowanie tradycji – twórczość zakorzenioną w szerszym dorobku. Zjawisko to nosi cechy tzw. wynajdywania tradycji [Hobsbawm, Ranger 2008]. Jest ona akceptowana przez pozostałych mieszkańców wsi, w trakcie licznych rozmów przeprowadzonych w trakcie badań nie spotkaliśmy się z próbami podważenia działalności kobiet jako „nieautentycznej”.

Nierzadko w przypadku braku wiedzy o dorobku kulturalnym zamieszkiwanego regionu, członkinie koła czerpią również z dziedzictwa innych regionów, zwłaszcza tych elementów, które zostały spopularyzowane w całym kraju. Przykładem może być działalność koła w Dąbrówkach (woj. podlaskie), wykorzystująca teksty popularnych ludowych utworów czy z Bielin (województwo świętokrzyskie), którego uczestniczki wykonują zarówno piosenki z terenu ziemi świętokrzyskiej, jak i pochodzące z całej Polski.

Odwołania do tradycji dość silnie opierają się również na pewnych popularnych, zdeterytorializowanych wyobrażeniach dotyczących kultury wiejskiej – szczególnie folkloru. Loga KGW w Lesznoli czy Dąbrówkach przywodzą na myśl przede wszystkim stereotyp wiejskiej gospodyni (poprzez zaprezentowany strój), nie odwołując się do miejsca działalności. Jednocześnie są one atrakcyjne wizualnie, w dużym stopniu wpisują się we współczesną „modę” na etniczność.

Elementy tradycyjne (w mniejszym lub większym stopniu związane z regionem) są również dość swobodnie modyfikowane i dostosowane do nowego kontekstu. Gospodynie z Bielin zmieniają dawne przepisy tak, by stały się bardziej atrakcyjne dla współczesnych odbiorców, a co za tym idzie – miały również większe szanse na zwycięstwo w konkursach, w których startują. Dodają również nowe zwrotki do ludowych pieśni, wzbogacając je o bardziej aktualną tematykę. Ciekawym przykładem jest również działalność kobiet z Barłóżna, które wykorzystując funkcjonujące w społeczności elementy – melodie oraz gwarę kociewską – konstruują nowe piosenki.

Tradycja w perspektywie członkiń KGW jest zatem czymś ahistorycznym, tworzonym w oparciu o skojarzenia i uczucia, niemalże bez odniesienia do źródeł pisanych czy wizualnych, które pozostają trudno dostępne lub w ogóle nie zostały stworzone. Większość rozmówczyń nie ma możliwości czerpania z bezpośrednich przekazów ustnych i naśladowania sposobów działania starszych kobiet. Zerwana została charakterystyczna dla dawnej kultury wiejskiej transmisja międzypokoleniowa,

szczególne w gminach, gdzie większość mieszkańców stanowią kobiety migrujące z innych rejonów polskich lub z większych miast (nieraz to one są inspiratorkami powstania KGW). W badanych społecznościach wiejskich często brakuje osób, które mogłyby „weryfikować” autentyczność działań przedstawianych jako tradycyjne. W konsekwencji często to KGW staje się strażnikiem i promotorem „tradycji wynalezionej” wśród pozostałych mieszkańców.

## FUNKCJE TRADYCJI W DZIAŁALNOŚCI KGW

Skoro znajomość lokalnego dziedzictwa jest tak ograniczona, a źródła na jego temat często niedostępne, pojawia się pytanie, dlaczego mimo wszystko pozostaje ona tak ważnym punktem odniesienia dla członkiń kół gospodyń wiejskich. Analizując strategię działania tych grup, można wyróżnić kilka podstawowych funkcji intensywnego i bezpośredniego odwoływania się do tradycji. Pierwszą z nich jest legitymizacja działań koła – odwołanie do formy organizacji znanej z przeszłości oraz wykorzystanie elementów przeszłego dorobku lub wyobrażeń o nim uwiarygodnia jego funkcjonowanie. Zarówno w oczach mieszkańców, jak i lokalnych władz, zyskuje ono mocniejszy status, może być postrzegane jako jeden z kluczowych aktorów we wsi, a nie jedynie forma spędzania czasu przez kobiety. Szczególną rolę odwoływanie się do tradycji może odgrywać w dążeniach do zyskania akceptacji działań koła ze strony pozostałych mieszkańców. Kwestia aprobaty i „uznania” działalności koła bywa problematyczna, zwłaszcza w społecznościach o zróżnicowanej strukturze – gdy część mieszkańców stanowią osadnicy z dużych miast, a część osoby starsze, zajmujące się głównie rolnictwem, granice społeczne zwykle pozostają jasne i silne. Podział taki istniał m.in. w badanej wsi Lesznowola. Utworzone przez grupę młodych kobiet z miasta Koło Gospodyń początkowo napotkało pewien opór ze strony zakorzenionych mieszkańców. Dopiero zorganizowanie obchodów sześćsetlecia miasta, przygotowanie publikacji oraz ogłoszenie konkursu na herb Lesznowoli, który miał nawiązywać do tradycji, pozwoliło nawiązać bliższe relacje z lokalną społecznością. Inicjatywa ta wzmocniła pozycję koła, a do współpracy udało się pozyskać nie tylko mieszkańców, lecz także lokalne i regionalne organizacje oraz samorząd.

*Bardzo nam się to udało i też trochę zaistniałyśmy dzięki tej imprezie. Do tej pory nas uważali za takie kobiety, które, oj, chyba nie mają za dużo do roboty. Widocznie nie pracują, skoro mają czas wieczorami siedzieć i wymyślać bzdury. To 600-lecie trochę pokazało tę ideę...*

Drugą funkcją sięgnięcia po tradycję jest włączenie w inicjatywy lokalne i regionalne – liczne festyny, festiwale, bazujące na motywach ludowych. Możliwość uczestnictwa w nich stanowi inspirację do wspólnej pracy, szansę nawiązania nowych kontaktów. Ponadto członkinie kół upatrują w swojej działalności misji dowartościowania kultury wiejskiej i folkloru – pokazania jej wartości i atrakcyjności młodemu pokoleniu lub mieszkańcom miast. Sprzyjają temu właśnie jej reinterpretacje lub nadawanie bardziej współczesnych form. Badane obserwowały przemiany postrzegania kultury wsi:

*W tej chwili nie ma problemu, żeby ktoś założył strój ludowy. Nikt się nie wstydzi, że jest ze wsi.*

Trzecią grupę funkcji można określić mianem ekonomicznych. Sięganie po dawne receptury i odtworzenie ich pozwala zarejestrować produkty regionalne. Wykorzystało to na przykład Koło Gospodyń z Tłuchowa. Status ten ma stanowić gwarancję jakości i podnosi cenę produktu, więc ułatwia zgromadzenie środków finansowych na dalszą działalność koła. Oprócz bezpośrednich korzyści finansowych, istotne znaczenie ma promocja miejscowości i regionu, budowanie marki – zarówno organizacji, jak i społeczności lokalnej. KGW dysponując tak istotnym zasobem, staje się jednym z „ambasadorów” miejscowości, ale również liczącym się elementem w lokalnej strukturze relacji i władzy:

*Duma jest, jak mama odbiera nagrodę od ministra rolnictwa w Poznaniu. Kto by wiedział o Tłuchowie, gdyby nie Koło!?*

Poza wszystkimi wskazanymi wyżej funkcjami, tradycja lub wyobrażenia tradycji stanowią po prostu przestrzeń inspiracji dla kobiet z KGW. Tradycyjne motywy są dla wszystkich zrozumiałe, mogą stanowić podstawę integracji, a jednocześnie być niemal dowolnie przetwarzane. O ile studia przypadków pokazują tradycję jako jeden z częściej wykorzystywanych motywów, warto zwrócić uwagę iż w badaniu ilościowym tylko 10% kół zadeklarowało, że zajmuje się rekonstrukcją historii i tradycji regionu. Prawdopodobnie część kół, choć odwołuje się do tradycji, nie traktuje tego jako autonomicznego obszaru działań, stanowi ono raczej sposób działania, środek, który pozwala realizować inne cele.

## **KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH – MIĘDZY TRADYCJĄ A NOWOCZESNOŚCIĄ?**

Wyniki zrealizowanych przez „Stocznę” badań wskazują, że koła gospodyń wiejskich pozostają prawdopodobnie najbardziej popularną formą samoorganizacji kobiet na terenach wiejskich. Pomimo braku centralizacji, niezwykłego zróżnicowania zarówno pod względem formalnym, jak i w obszarze podejmowanych działań, wszystkie koła odwołują się do tradycji. Wydaje się, że – pozbawione swojej modernizującej roli – KGW skoncentrowały się na (od)tworzeniu lokalnego i organizacyjnego folkloru, czyniąc z nich domyślne fundamenty swojej działalności. Powstaje więc ciekawy paradoks. Z jednej strony, koła stają się naturalną formą, jaką przyjmuje kobieca aktywność na wsi, są więc „ich własną” organizacją, w której czują się wygodnie i bezpiecznie. Z drugiej strony, forma ta narzuca im utarty sposób działania, który niemal wymusza odwołanie do tradycji, wynikające przy tym bardziej z wyobrażeń o tym, czym KGW są, niż z faktycznej wiedzy o ich działalności z czasów PRL i wcześniejszych. Jednocześnie brakuje na wsi alternatywnych form organizacji kobiecych: dziś, skoro kobiety skrzykują się, żeby razem coś zrobić, zakładają koło gospodyń wiejskich, a wybór tego rodzaju organizacji narzuca odnośnienie się do tradycji.

Najczęściej tradycja ta jest jednak w dużej mierze wyobrażona i wytworzona na nowo, pod dyktando doraźnych potrzeb. W tym wymiarze traktowana jest w sposób instrumentalny, z dość dużą swobodą i bez wyraźnego dysonansu. Dochodzi zatem do niezwykle interesującego procesu, w ramach którego, z jednej strony, KGW wydają się „uwiecznione” w nieustannym przymusie odwoływania się do tradycyjnych

form, a z drugiej, traktują je z niezwykłą swobodą. Otwarte pozostaje pytanie, na ile w tych warunkach koła gospodyń wiejskich mają potencjał emancypacji ich członkiń, kreacji lokalnych liderek i realnego wpływu na przestrzeń publiczną wiejskich społeczności.

Opracowania dotyczące stylu działania społeczników, które zdają się wskazywać, iż liderki organizacji społecznych charakteryzują się szczególnym stylem prowadzenia działalności, w zakresie zarządzania personelem, współpracy z innymi instytucjami oraz formułowania celów i określania obszarów działań [Bookman, Morgen 1988; Chimiak 2006; Gittel i in. 2000; Matysiak 2009]. Badania polskie sugerują również, że istnieje pewien specyficzny typ lidera organizacji pozarządowej, którym jest kobieta w średnim wieku, inspirowana głęboko osobistymi motywacjami wynikającymi z chęci podjęcia działalności poza domem w okresie życia charakteryzującym się często zakończeniem działalności zawodowej oraz pojawieniem się syndromu „pustego gniazda”. Kobiety te charakteryzuje duża przedsiębiorczość, pozwalająca im aktywnie szukać dla siebie alternatywy, zwykle należą również do lokalnej elity [Chimiak 2006; Matysiak 2009]. Współcześnie nie bez znaczenia są tu również przemiany tożsamości kobiet polskich, umocowanych między sferą prywatną i publiczną [Titkow 2007]. Kolejnym krokiem na drodze do pełniejszego zobrazowania zjawiska kół gospodyń pozostaje zatem zbadanie, w jakim stopniu organizacje te faktycznie prezentują alternatywny styl samoorganizacji, wykraczając poza dychotomię między prywatnym i publicznym, tradycją a nowoczesnością, na ile zaś pozostają „uwięzione” w odniesieniach do tradycji, które w dłuższej perspektywie ograniczą koła do lokalnego folkloru.

## BIBLIOGRAFIA

- Bookman A., Morgen S. (red.), 1988: *Women and the Politics of Empowerment*. Temple University Press, Philadelphia.
- Chimiak G., 2006: *How individuals make solidarity work*. Biblioteka Pożytku Publicznego, MPiPS, Warszawa.
- Gittel M., Ortega-Bustamante I., Steffy T., 2000: Social capital and social change. Women's community activism. *Urban Affairs Review*, vol. 36, no. 2.
- Grzebisz-Nowicka Z., 1995: Działalność organizacji Kół Gospodyń Wiejskich na rzecz kobiet i ich rodzin. [w:] *Kobieta wiejska w Polsce: rodzina, praca, gospodarstwo*, J. Sawicka (red.). Warszawa.
- Hobsbawm E., Ranger T. (red.), 2008: *Tradycja Wynaleziona*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Howiecka-Tańska I., 2011: *Liderzy i działacze. O idei trzeciego sektora w Polsce*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Matysiak I., 2005: „Stare” i „nowe” formy aktywności społecznej kobiet na obszarach wiejskich w Polsce. *Od dożynek do fitness klubu*. Uniwersytet Warszawski, Warszawa (nieopublikowana praca magisterska).
- Matysiak I., 2009: Koła gospodyń wiejskich i ich funkcje w kontekście specyfiki trzeciego sektora w wybranych społecznościach wiejskich. [w:] *Kobiety, feminizm, demokracja*, B. Budrowska (red.). IFiS PAN, Warszawa.
- Putnam R.D., 1993: *Making Democracy Work: civic traditions in modern Italy*. Princeton University Press, Princeton, NJ.

- Sawicka J., 1996: Koła gospodyń wiejskich jako społeczno-zawodowa organizacja kobiet. *Wież i Rolnictwo* nr 2 (91), s. 75–88.
- Titkow A., 2007: *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*. IFiS PAN, Warszawa.

## **THE ROLE OF TRADITION IN THE CONTEMPORARY FARMER WIVES' ASSOCIATIONS**

**Abstract:** The article presents the research on the contemporary activity and work of Farmer Wives' Associations. Its goal is to present, based on the quantitative data, the different ways of how these organizations engage in the social work as well as their key characteristics. The second part of the article concentrates on the problem of the role of tradition in the creation of FWAs, The analysis is in this case based on the qualitative research (namely, case studies) and quantitative data.

**Key words:** rural areas, Farmer's Wives' Associations, tradition, civil society